

Hagia Sophia jako meczet to „policzek chrześcijaństwu” wymierzony

12 lipca 2020

Przywrócenie świątyni Hagia Sophia w Turcji statusu meczetu może doprowadzić do podziału religijnego i stworzyć niebezpieczny precedens dla innych grup religijnych, głosi list pełniący obowiązki dyrektora generalnego Światowej Rady Kościołów, Ioana Sauki, skierowany do prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdogana.



W liście rozesłanym w sobotę przez służbę prasową Światowej Rady Kościołów, Sauka wyraża „żał i zmieszanie Światowej Rady Kościołów i 350 kościołów ze 110 krajów wchodzących w jej skład” z powodu kroków podjętych przez tureckie władze w sprawie świątyni Hagia Sophia. „Podejmując decyzję o przywróceniu Hagii Sophii rangi świątyni, odwróciłeś pozytywne oznaki otwartości Turcji i zmieniłeś je w oznaki wykluczenia i podziału” – czytamy w liście.

Sauka żałuje, że decyzja Turcji została podjęta bez omówienia tej kwestii z UNESCO, biorąc pod uwagę międzynarodowe znaczenie obiektu. „Według niego powrót Hagii Sophii do statusu meczetu „nieuchronnie doprowadzi do niepewności, podejrzeń i nieufności, podważy wszelkie wysiłki na rzecz zjednoczenia ludzi różnych wyznań przy tym samym stole dialogu i współpracy”.

Światowa Rada Kościołów obawia się również, że decyzja tureckich władz „zainspiruje ambicje innych grup w dowolnym miejscu, które chcą zmienić istniejące status quo i promować ideę podziału wspólnot religijnych”.

Rosyjski Kościół Prawosławny uważa przekształcenie świątyni Hagii Sophii w Stambule w meczet za „policzek wymierzony chrześcijaństwu” – powiedział przewodniczący Wydziału Zewnętrznych Stosunków Cerkiewnych Patriarchatu Moskiewskiego, metropolita wołokołamski Hilarion (Alfiejew).

Duchowny oświadczył, że żałuje, że koniunktura polityczna góruje nad szacunkiem wobec tradycji religijnych. „Dla prawosławnych chrześcijan Hagia Sophia ma takie same znaczenie, jak dla katolików Bazylika św. Piotra w Rzymie. Jest to symboliczna świątynia i jedna z największych świątyń chrześcijańskich” – powiedział Hilarion, podkreślając, że chrześcijanie w żaden inny sposób nie mogą i nie będą jej traktować.

„Próby ponownego przekształcenia Hagii Sophii w meczet to decyzja wyłącznie polityczna. Władze islamskie w Turcji powróciły do swoich wąskich celów ideologicznych, ponieważ zostały ściśnięte i politycznie wyczerpały swoje rezerwy” – twierdzi dziennikarz, redaktor naczelny kanału TELE 1 Merdan Yanardağ w rozmowie ze Sputnikiem. „Nie sądzę, aby Turcja potrzebowała nowego meczetu. Tym bardziej nie ma takiej potrzeby na placu Sultanahmet. W Stambule jest wystarczająco dużo meczetów, a istniejące nie są wypełnione nawet podczas piątkowych modlitw. Choć Błękitny Meczet nie zapełnia się, nie warto myśleć, że stanie się tak w przypadku Hagii Sophii po przekształceniu jej z muzeum w meczet” – dodaje.

„Oczywiście, niedorzeczne jest myślenie, że, tworząc meczety, kraj będzie się rozwijać i prosperować. Biorąc pod uwagę to, że meczety nie są symbolem rozwoju i dobrobytu, jeśli jest ich tak wiele, dodanie do nich kolejnego nie jest próbą zaspokojenia potrzeb religijnych. Nie warto wierzyć, że to, co się robi, ma inne znaczenie niż osiągnięcie wąskich celów ideologicznych, a także odwrócenie uwagi społeczeństwa” – uważa Yanardağ.

10 lipca świątynia Hagia Sophia znowu oficjalnie stała się

meczetem. Turecki sąd ogłosił, że anulował decyzję rządu z 1934 roku, gdy historycznie prawosławna świątynia została zamieniona na muzeum.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net